21 sierpnia 1984 r. zaraz po amnestii, w Kościele Św. Stanisława Kostki na Żoliborzu odbyła się Msza Św. w intencji więźniów politycznych. Były tłumy wiernych oraz wielu wypuszczonych przed kilku dniami przez władze PRL więźniów sumienia m.in. Leszek Moczulski, Adam Michnik. Wszyscy byli bardzo ciepło witani przez Księdza Jerzego Popiełuszkę oraz owacyjnie przez wszystkich zebranych.

SOLIDARNOŚĆ

Solidarnosc

26 sierpnia 1984 r. po raz ostatni byłem na Mszy Św. za Ojczyznę odprawianej przez Księdza Jerzego Popiełuszkę na Żoliborzu. Wtedy Ks. Jerzy był już od wielu miesięcy szykanowany, śledzony, wzywany na milicję, opluwany przez rzecznika rządu PRL Urbana, stosowano wobec niego prowokacje. Pomimo tego na Msze Św. za Ojczyznę przychodziło tysiące wiernych. Ołtarz znajdował się na zewnątrz, na balkonie gdyż kościół nie był w stanie pomieścić wszystkich wiernych. Dekoracja kościoła związana była z rocznicą Sierpnia 1980 r. Atmosfera jak zwykle była bardzo wzniosła i niezwykle serdeczna.

PRZEZ MARYJĘ,
ZWYCIĘŻYMY

PORAZ MARXIZMU
ZWYCIĘSKO

JESTEŚMY

PRZEZ MARYJĘ
ZWYCIĘŻAĆ

31 sierpnia 1984 r. po Mszy Św. w Katedrze Św. Jana odbyła się manifestacja na ul. Świętojańskiej.

20 października 1984 r. z Dziennika Telewizyjnego dowiedziałem się, że Ks. Jerzy Popiełuszko został porwany. Od razu wyszedłem z domu i autobusem pojechałem na Żoliborz. W kościele Św. Stanisława Kostki i wokół niego były już tłumy. Ludzie wiedzieli bardzo mało, tylko tyle ile podała telewizja, oczywiście było wiadomo, że zrobili to esbecy ale szczegółów nikt nie znał. Kolejne dni oczekiwania na jakieś wiadomości o księdzu Jerzym były w moim życiu czasem szczególnym. Modlitwa i nadzieja, że może żyje, choć gdzieś podświadomie czuło się, że to mało możliwe. W Kościele Św. Stanisława Kostki byłem codziennie, do późna w nocy. Codziennie, z plebanii Zbigniew Romaszewski podawał najświeższe komunikaty. Były one niesprawdzone i niewiele wyjaśniały, ale jakoś nas podtrzymywały na duchu. Nikt nic nie wiedział ale każdy przeczuwał, że z Księdzem Jerzym jest źle. Codziennie przybywało ludzi i transparentów. Ogrodzenie wokół kościoła było obwieszone transparentami i kwiatami, tysiącami kwiatów, były one również przy ołtarzu. W tych dniach na Żoliborzu była cała Polska. Widać to było po transparentach: „Solidarność" Region Świętokrzyski, Nowa Huta, Głogów, Gdańsk, Wrocław, Kombatanci Armii Krajowej, NZS, Harcerze, Lekarze itd. byli wszyscy. Z dnia na dzień nadzieje na ujrzenie jeszcze żywego Księdza Jerzego gasły, ale oficjalnie nadal nic nie było wiadomo. Aż wreszcie, w czasie kolejnego modlitewnego wieczoru 30.10.1984 r. , jeden z księży, łamiącym się głosem zaczął mówić, to co wszyscy już instynktownie wiedzieli: zwłoki Ks. Jerzego zostały wyłowione z Wisły na tamie przy Włocławku. Straszny jęk i szloch przeszedł przez cały kościół. Stałem na zewnątrz, wszyscy wokół mnie z płaczem padli na kolana, ja również, oparłem głowę o ogrodzenie. Jęk i szloch, włosy jeżyły się na głowie, ciarki przebiegały po plecach. Wokół błyskały flesze aparatów fotograficznych i świeciły reflektory kamer telewizyjnych, oczywiście zachodnich. Jeden z kamerzystów z bardzo bliska świecił mi w oczy, byłem oślepiony, jakby w innym świecie, to dodawało jakiejś niezwykłości tej chwili. Tysiące myśli przebiegało przez głowę. Tak więc dopełniło się, to co gdzieś głęboko w podświadomości przeczuwałem stało się faktem. Znaleźli się ludzie, którzy na rozkaz, z nienawiści do prawdy, zabili. Zabili człowieka dobrego, szlachetnego, kochanego przez ludzi, i jakże bezbronnego. Zabili Go za słowa prawdy. Była to klęska

człowieczeństwa, nasuwało mi się pytanie: a więc kim a może czym jest człowiek ? To pytanie nurtowało mnie później bardzo długo. Chrystus został ukrzyżowany po raz kolejny. Skojarzenie tej śmierci z ofiara Chrystusa było oczywiste. Ta śmierć pozwoliła mi na nowo odkryć i pogłębić sens śmierci Chrystusa. Czekałem na zmartwychwstanie. Nastąpiło szybko. Zaraz po ogłoszeniu wiadomości o śmierci Ks. Jerzego, ksiądz przy ołtarzu rozpoczął modlitwę: Ojcze Nasz….., płacz ucichł, z wszystkich gardeł wyrwała się modlitwa. Ja prawie krzyczałem, szczególnie przy słowach:…i odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom…. Tak zaczęło się rodzić zmartwychwstanie. Idea Ks. Jerzego: „zło dobrem zwyciężaj” nabrała teraz nowego wymiaru. Wychodziłem z kościoła smutny ale jednocześnie pełen nadziei. Wokół paliło się tysiące świeczek, ludzie czuwali całe noce, było nas tak wielu.

Boże WRÓĆ NAM KSIĘDZA JERZE

ODDAJCIE
POPIEŁUSZKE

NOWA HUTA SOLIDARNA
z ks. J. POPIEŁUSZKO
ŻOŁNIERZ
ARMII KRAJOWEJ
KÓŁ KOMBATANCKICH
„SOLIDARNOŚĆ"
CZUWAJĄ!

NIGDY NIE POKONAJĄ CIEBIE I NAR
SOLIDARNOŚĆ
GŁOGO

BOŻE DAJ NAM OCALENIE

NOWA HUTA SOLIDARN
Z KS. J. POPIEŁUSZ

NOWA HUTA
UWOLNIĆ KS. POR

GDZIEKOLWIEK JESTEŚ-CHRYSTUS
ST Z TOBĄ-I

SOLIDARNOŚĆ SERC Z KS. JERZY

PRAWDA ŃAS WYZWO

UDERZENIE W SERCE NARO

NASZA WIARA GO WYZWOLI

ZWYCIĘŻYŁEŚ - ZWYCIĘŻAJ

DOBREM ZWYCIĘŻAJ ZŁO

NZS

GDZIEKOLWIEK JESTEŚ-CHRYSTUS JEST Z TOBĄ - I NASZE MO

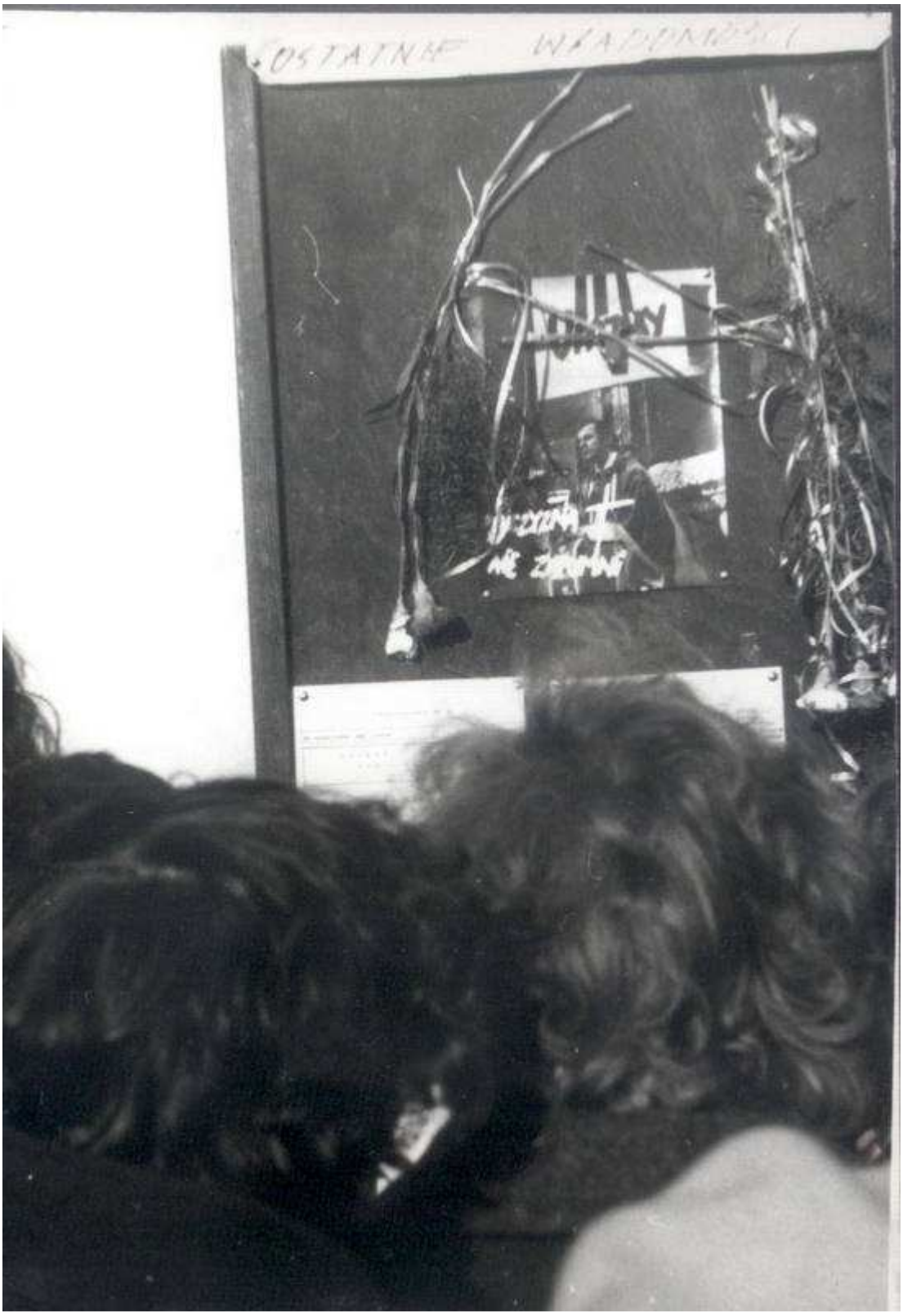
OSTATNIE WKADROWANIE
OJCZYZNA
NIE ZGINIE

SOLIDARYZUJEMY SIĘ
NASZĄ POSTAWĄ
PRAGNIEMY SIĘ, DORASZCZĆ
DO ZWYCIĘSTWA PRAWDY
SPRAWIEDLIWOŚCI
I WOLNOŚCI W NA-
SZEJ OJCZYŹNIE
BÓG I OJCZYZNA!

Ś.P.
KS. JERZY POPIEŁUSZKO
NASZ PASTERZ, SYN, BRAT
ZGINĄŁ ŚMIERCIĄ MĘCZEŃSKĄ
W SŁUŻBIE BOGU I OJCZYŹNIE
MSZA ŚW. ŻAŁOBNA

SOLIDARNO
WROCŁAW
Uzdrowicielu Dus
modlimy się za Ciebi
NSZZ Solidarność
Wrocław
Stu
Zdro

DUSZA KS. JERZEGO POPIEŁUSZKO JEST BEZPIE
CZNA, ALE CIAŁO MOŻE BYĆ BEZPIECZNE TYLKO
TU, W TEJ PARAFII.
MUSI POZOSTAĆ W SWOJEJ ŚWIATYNI

HARCERSKIE
LEKARZE
CAŁODOBOWE
CZUWANIE
ŻAŁOBNE
CZUWANIA W KAPLICY
PO PRAWEJ STRONIE
ŻAŁOBNE

3×NIE
ZASTRASZ
ŻYJ
MORDU

UPAŚĆ TO RZECZ LUDZKA - POZOSTAĆ W UPADKU -

3 listopada 1984 r. odbył się pogrzeb Księdza Jerzego Popiełuszki. Ks. Prymas Józef Glemp przychylił się do próśb tysięcy wiernych i wyraził zgodę na pochowanie Ks. Jerzego przy Kościele Św. Stanisława Kostki na Żoliborzu. Trumnę z ciałem Ks. Jerzego witało na Żoliborzu tysiące ludzi. Pogrzeb był wydarzeniem niezwykłym. Już z samego rana tłumy maszerowały przez Warszawę na

Żoliborz. Wydawało się, że przyjechała cała Polska i nie tylko, byli również Węgrzy, Czechosłowacy, Rosjanie i oczywiście goście z zachodniej Europy. Z Gdańska wraz z Ks. Henrykiem Jankowskim przyjechał Lech Wałęsa. Na ogrodzeniu i wokół kościoła układano niezliczone ilości kwiatów, było mnóstwo transparentów. Ludzi było ponad pół miliona, stali na dachach okolicznych domów, wdrapywali się na drzewa. Na Żoliborz przyjechałem rano a do domu wracałem gdy robiło się już ciemno. Był to czas ogromnych wzruszeń, wielkich przemówień m.in. Lecha Wałęsy, Ks. Teofila Boguckiego. W czasie uroczystości pogrzebowych porządku pilnowała służba kościelna i nie po raz pierwszy okazało się, że daje sobie świetnie radę a Polacy w takich momentach są bardzo zdyscyplinowani. Milicji na szczęście nie było nawet w pobliżu kościoła, dzięki temu nie było żadnych prowokacji. Po pogrzebie ludzie spokojnie mogli rozejść się do domów. Na drugi dzień dowiedziałem się, że podobno gdzieś w centrum Warszawy doszło jednak do pałowania.
W kościele kupiłem znaczek z wizerunkiem Ks. Jerzego i następnego dnia w pracy zawiesiłem go za szybą samochodu, którym jeździłem. Po kilku tygodniach gdy poszedłem na urlop, znaczek został zdjęty i położony w niewidocznym miejscu na półce. Gdy zapytałem zastępcę kierownika, który jeździł tym samochodem w czasie mojego urlopu, dlaczego znaczek został odpięty odpowiedział, że sam się odpiął i spadł na półkę. To było żałosne, ten człowiek był wierzący ale po prostu się bał. Tak to wtedy bywało.

ły mleczarskie

Ś.†P.
KS. JERZY POPIEŁUSZKO
NASZ PASTERZ, SYN, BRAT
ZGINĄŁ ŚMIERCIĄ MĘCZEŃSKĄ
W SŁUŻBIE BOGU I OJCZYŹNIE
MSZA ŚW. ŻAŁOBNA

SOLIDARNI w bólu
WĘGRZY

ROLNICY ŻEGNAJĄ KS. JERZEGO

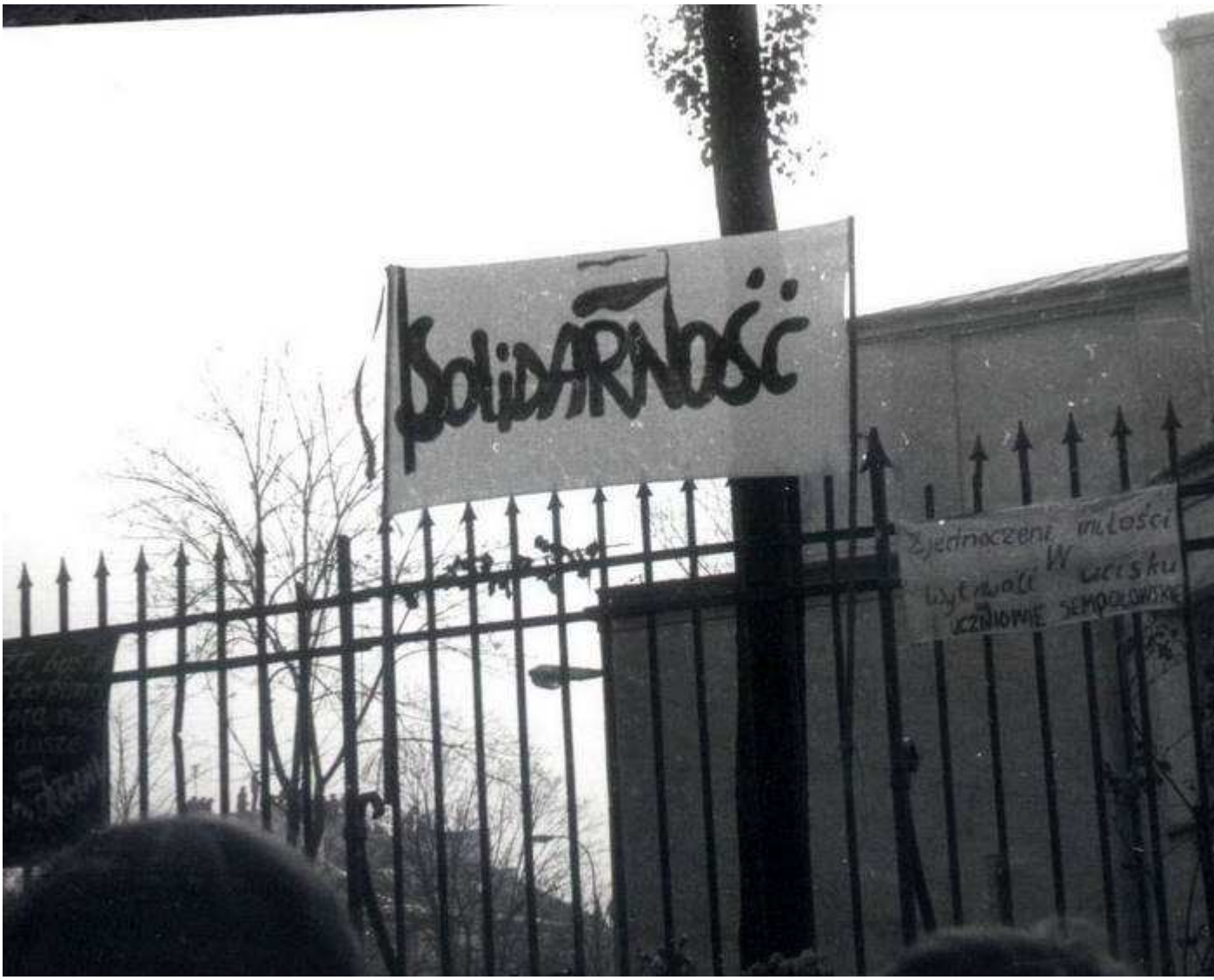
SOLIDARNOŚĆ
Zjednoczeni miłości
wytrwali w ucisku
CZŁONKOWIE SAMOORONY

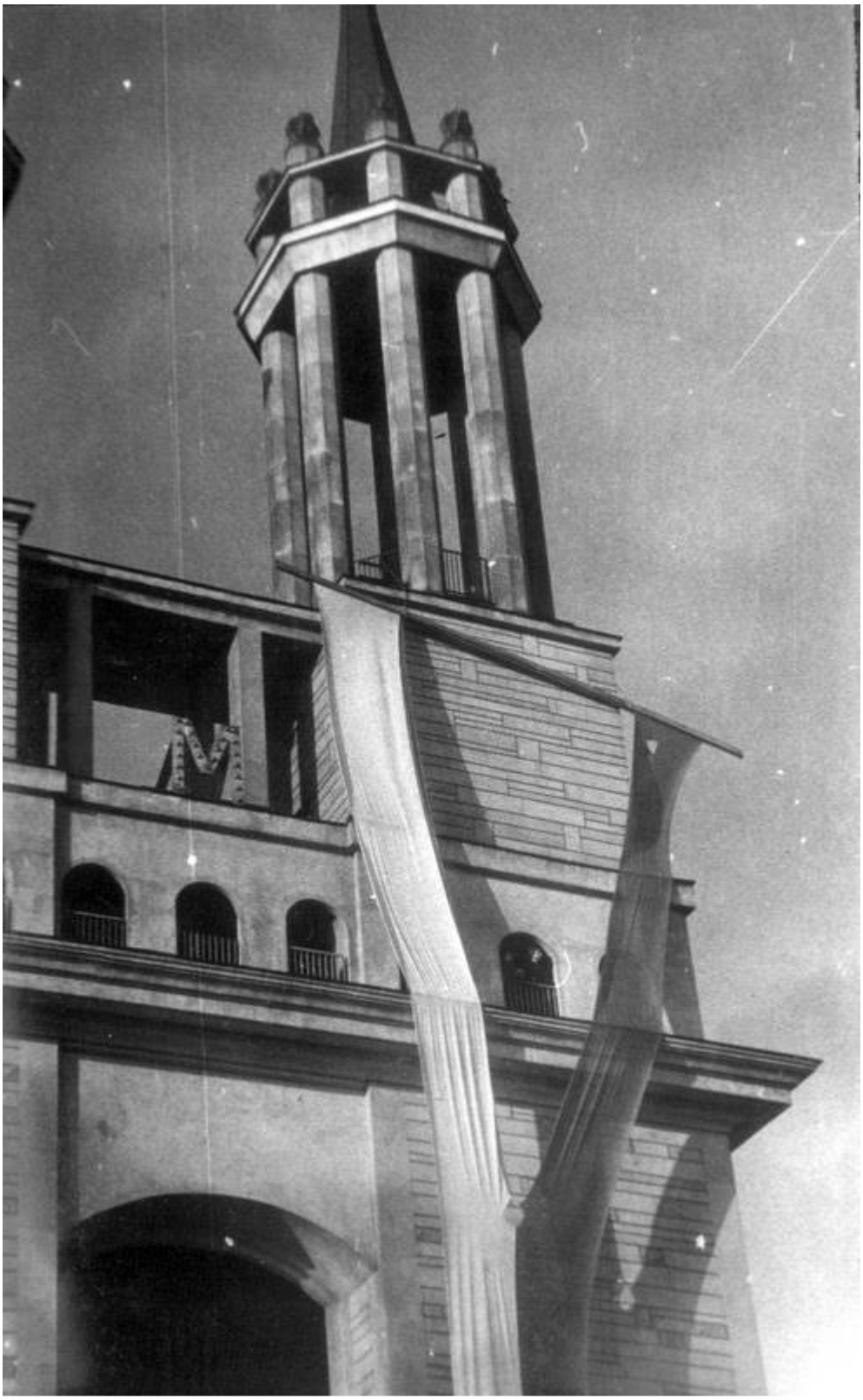

DONOR

NIE ZAPOMNIJMY
STUDENCI PRAWA
SŁOWA TWOJE PONIESIEMY

NIE ZAPOMNIMY
STUDENCI PRAWA
SŁOWA TWOJE PONIESIEMY

STUDENCI PRAWA
SŁOWA TWOJE PONIESIEMY
POLONISTYKA UW

LOT
Solidarność
JESTEŚMY Z TOBĄ
KSIĘŻE Jerzy
SASKA KĘPA
XXIII LO

PISARZE
SOLIDARNOŚĆ

UMARŁEŚ
BY NAŚ
OŻYWIĆ

WROCŁAW

PRZYRZEKAMY,
ŻE POZOSTANIEMY
WIERNI TWYM IDEAŁOM
– Solidarność
Kraków

BOG HONOR

LUDZI OCALIĆ
DAĆ IM NIEBO CZYSTE
I ŁAD NA ZIEMI
– TEGO TYLKO CHCIAŁEŚ
UCZNIOWIE
I LO

BÓG HONOR
OJCZYZNA

BÓG HONOR
OJCZYZNA
NARODZI SIĘ NOWY...

SOLIDARNOŚĆ
WALKA O WOLNOŚĆ
GDY SIĘ RAZ ZACZYNA
Z OJCA KRWIA SPADA
DZIEDZICTWEM NA SYNA
ŻEGNAJ - SOLIDARNOŚĆ AN
WARSZAWA

POZOSTANIEMY WIERNI
TWOIM IDEAŁOM

ZGINAŁ ZA BOGA i OJCZYZ
- ZA CIEBIE

Grób po pogrzebie. Straż trzymają studenci Uniwersytetu Warszawskiego

REGION BIAŁYSTOK

TOTUS TUUS
OJCZE NASZ
WEŹ W OPIEKĘ
DUSZĘ KS. JERZE
NAS, KTÓRZY
IDZIEMY ZA TOB
UCZNIOWIE XXXV L.O.
IM. B.PRUSA

W hołdzie K.S.
Jerzemu
SOLIDARNOŚĆ

TEMU, KTÓRY MUSIAŁ
WYJŚĆ POZA BEZWŁAD
STRACH I NĘDZĘ NASZYCH
DNI, WYJŚĆ I KRZYKNĄĆ
I WIERZYĆ,
ŻE KTOŚ KRZYK TEN
USŁYSZY, NIE ZWAŻAJĄC NA TO,
ŻE USŁYSZY GO RÓWNIEŻ TEN,
KTÓREMU ZA TO PŁACĄ

fragment wiersza
L. HERBSTA
poświęcają studenci

ATK

STUDENCI
FIZYKI UW
Boże WRÓĆ NAM
MORDOM
POLITYCZNYM NIE

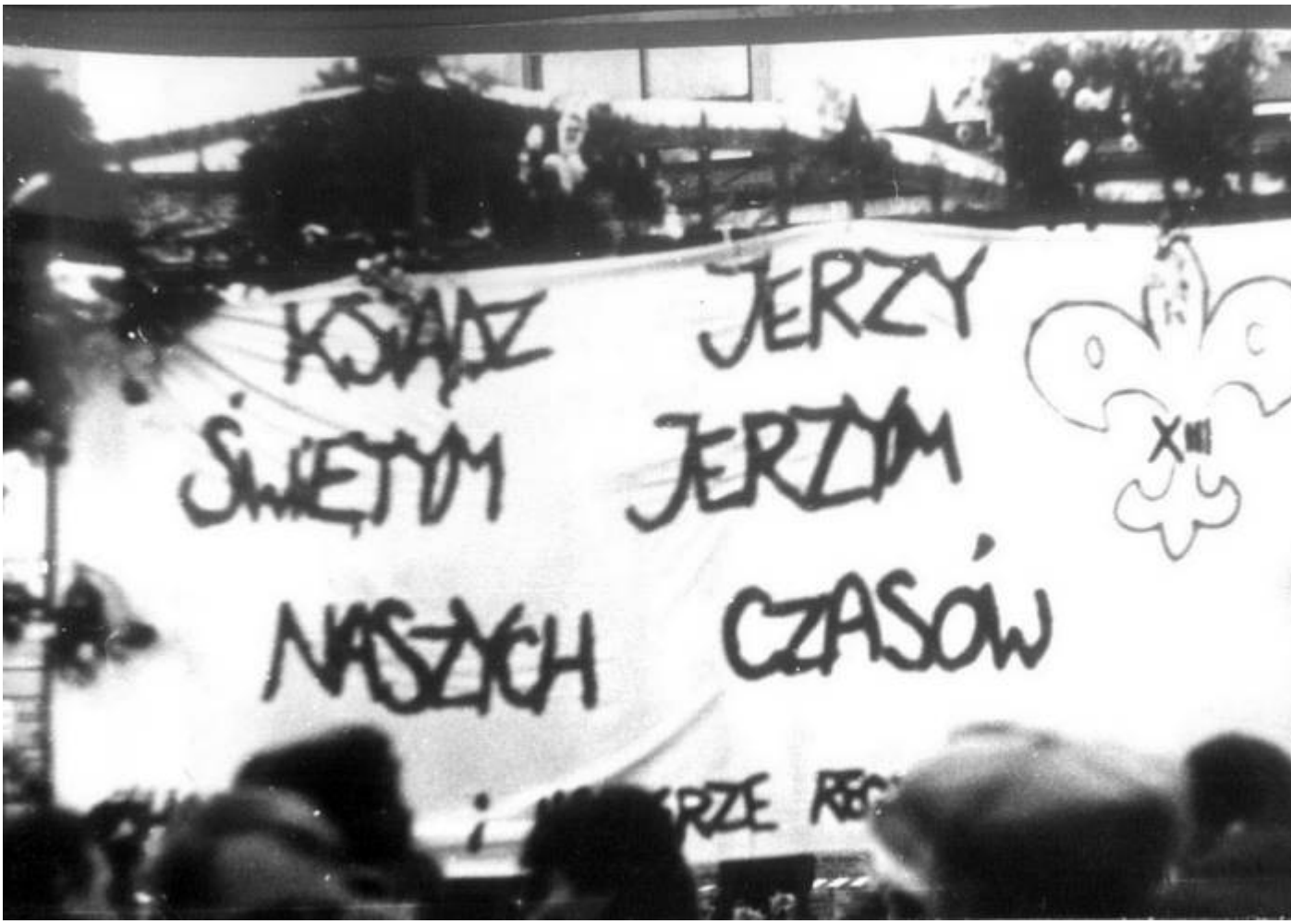
KSIĄDZ JERZY
ŚWIĘTYM JERZYM
NASZYCH CZASÓW
XIII

LA PRAIRIE
NSLL
JOCHIVOC

STR
Ks. KAPELANIE
BOGA SAMEGO I CAŁOŚĆ OJCZ
PRZED OCZYMA MAJĄC, ZA JEJ
ZBAWIENIE GOTOWI JESTEŚMY
ŻYCIE NASZE POŚWIĘCIĆ
3.XI

ZOSTANIES ZAWSZE Z NAM
SOLIDARNOŚĆ FS

A KIEDY TRZEBA NA ŚMIERĆ IDA
PO KOLEI
JAK KAMIENIE PRZEZ BOGA
RZUCANE NA SZANIE
HARCERZE

ZAWSZE WIERNI
NAUCE

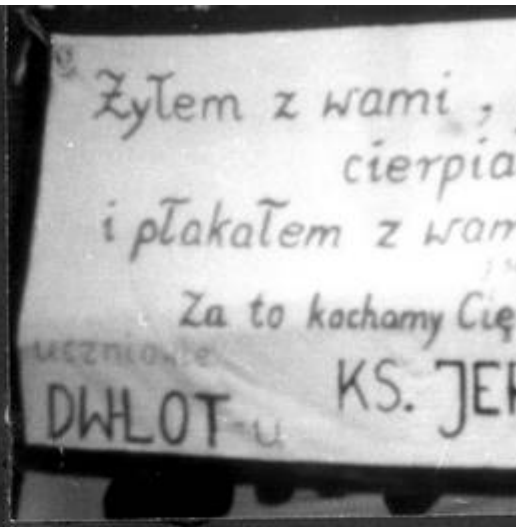
Żyłem z wami ,
cierpia
i płakałem z wam
Za to kochamy Cię
DWLOT
KS. JE

NIE ZEJDZIEMY Z DROGI
KTÓREJ NAS UCZYLIŚ
NOWA HUTA

LUBIŃ modlitSa WARSZAWA

Grób ś.p. ks. Jerzego
po pogrzebie. Do gr
się kolejki pragnący
hołd ks. Jerzemu

ZAWSZE WIERNI
NAUCE

Żyłem z wami,
cierpiałem
i płakałem z wami...

Za to kochamy Cię

uczniowie

DWLOT-u KS. JERZY

NIE ZEJDZIEMY Z DROGI
KTÓREJ NAS UCZYLEŚ
NOWA

W NARODZIE DUCHA
SOLIDARNOŚCI
Solidarność
ZAKOPANE

LUD
modlitS
a

CZUWAJ
MORDOM
POLITYCZNYM
JEŚLI ZAPOMNIMY O TOBIE
NIECH BÓG ZAPOMNI O NAS
UCZNIOWIE LIX

SOLIDARNOŚĆ
ZAKOPANE

ON BYŁ JEDEN
LECZ ZA NIM STOJĄ
MILIONY
SOLIDARNOŚĆ
Filmow

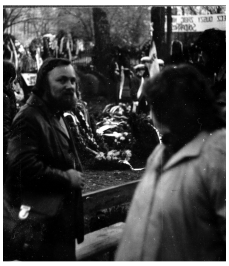

11 listopada 1984 r. w Święto Niepodległości w kościele Św. Stanisława Kostki odprawiona została uroczysta Msza Św.

BOG HONOR
OJCZYZNA

BOG HONOR
OJCZYZNA

Pod koniec listopada 1984 r. na Żoliborzu została odprawiona pierwsza, bez Księdza Jerzego Popiełuszki, Msza Św. Za Ojczyznę. Na Mszę przybyli rodzice ks. Jerzego, jego brat, a także Anna Walentynowicz, Marian Jurczyk i Seweryn Jaworski. Ta trójka przywódców Solidarności już wtedy była skonfliktowana z Lechem Wałęsą. Męczeńska śmierć Księdza Jerzego spowodowała, że na Żoliborz pielgrzymowało tysiące ludzi. Na listopadowej Mszy za Ojczyznę było ich bardzo wielu.

MĘCZENNIKA SPRAWY PATRIOTYCZNEJ
I ROBOTNICZEJ
ŻEGNA
SOLIDARNOŚĆ FPA W-WA WOCHY

ZWYCIĘŻYŁEŚ ZWYCIĘŻA

JAKAŚ MORDERCZA ZARAZ
Z GŁODEM ZAWIERA PRZYMIER
NA PRZEPEŁNIONYCH CMENTA
KRYZE SIĘ WZNOSZĄ ŚWI
PRACOWNICY SZPITALA BRÓDNOWSKIEGO.

GDA
Solidarność
NIE ZAPOMNI

NIE ZAP

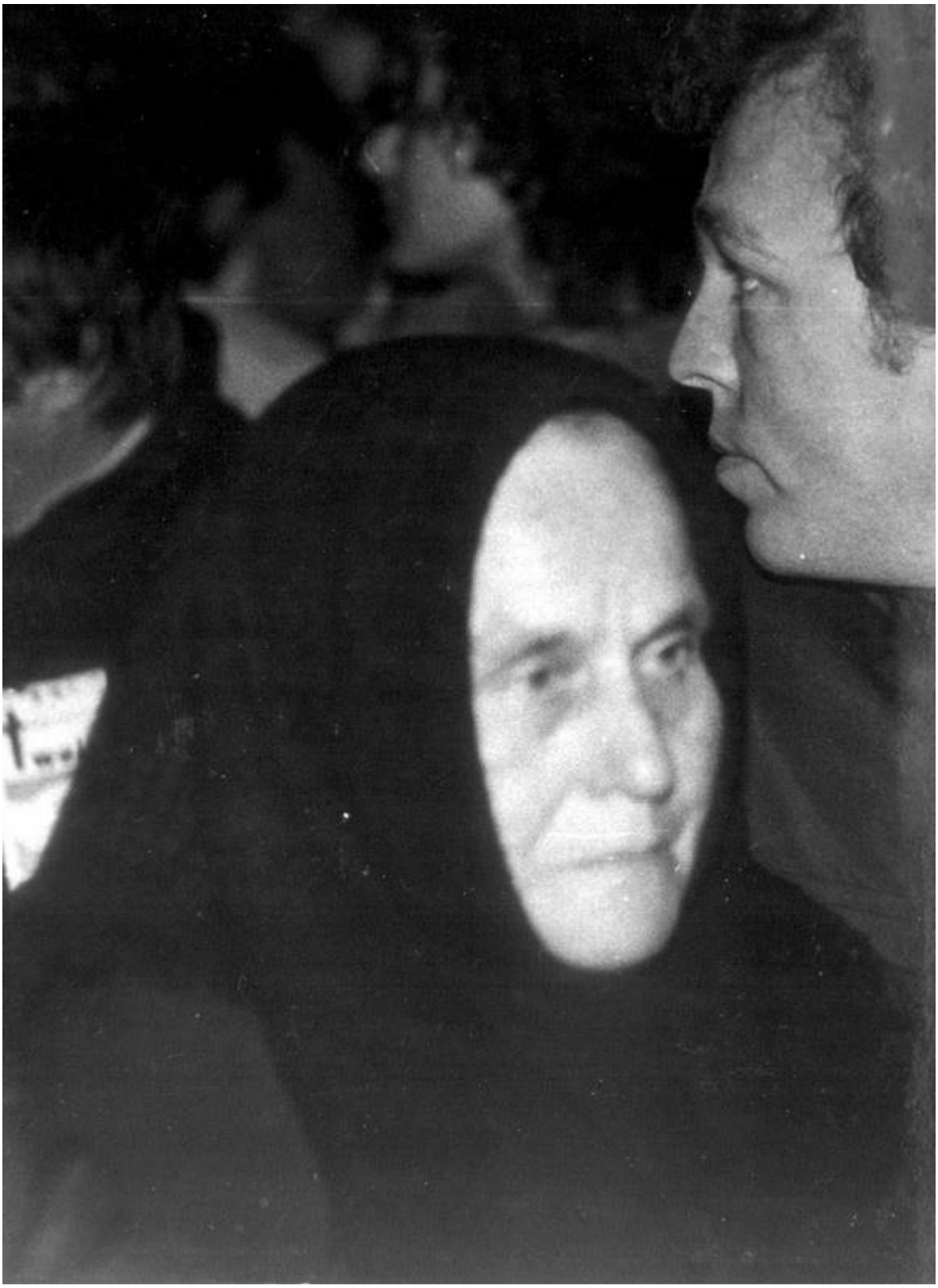

MĘCZENNIKA SPRAWY PATRIOTY
I ROBOTNICZEJ
ŻEGNA
SOLIDARNOŚĆ F.P.A. W-WA

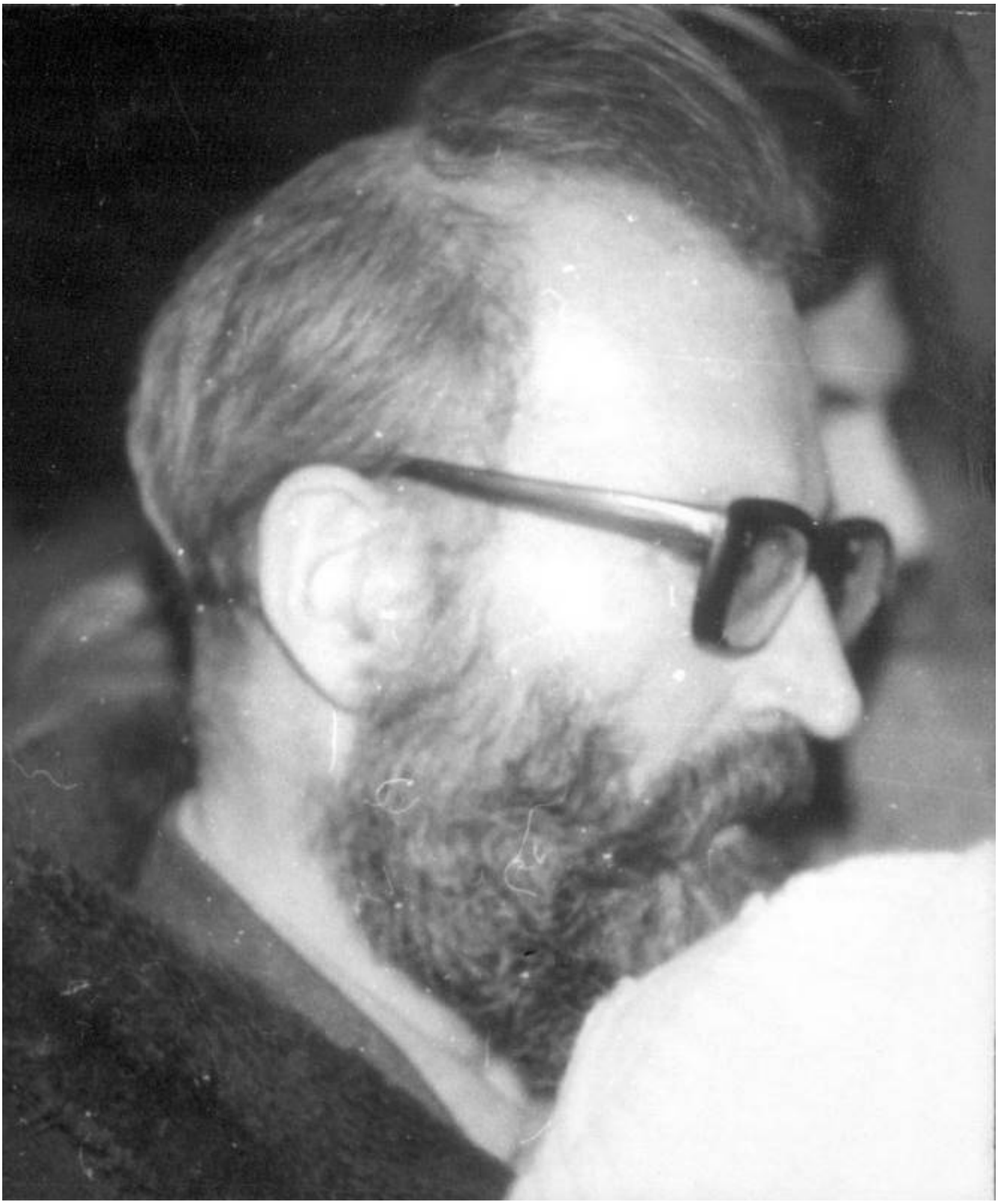

HONOR
CZYZNA

FILMOWCY

KSIĄDZ JERZY
POPIEŁUSZKO

Boże Narodzenie 1984 r. W pierwsze Boże Narodzenie po zamordowaniu Ks. Jerzego Żłóbek na warszawskim Żoliborzu był niezwykły. Symbolika w oczywisty sposób nawiązywała do porwania i zabicia Ks. Jerzego. Grób męczennika odwiedziły tysiące Warszawiaków.

Warszawiacy '83
NIE ZAPOMNĄ

Warszawiacy '83
NIE ZAPOMNĄ

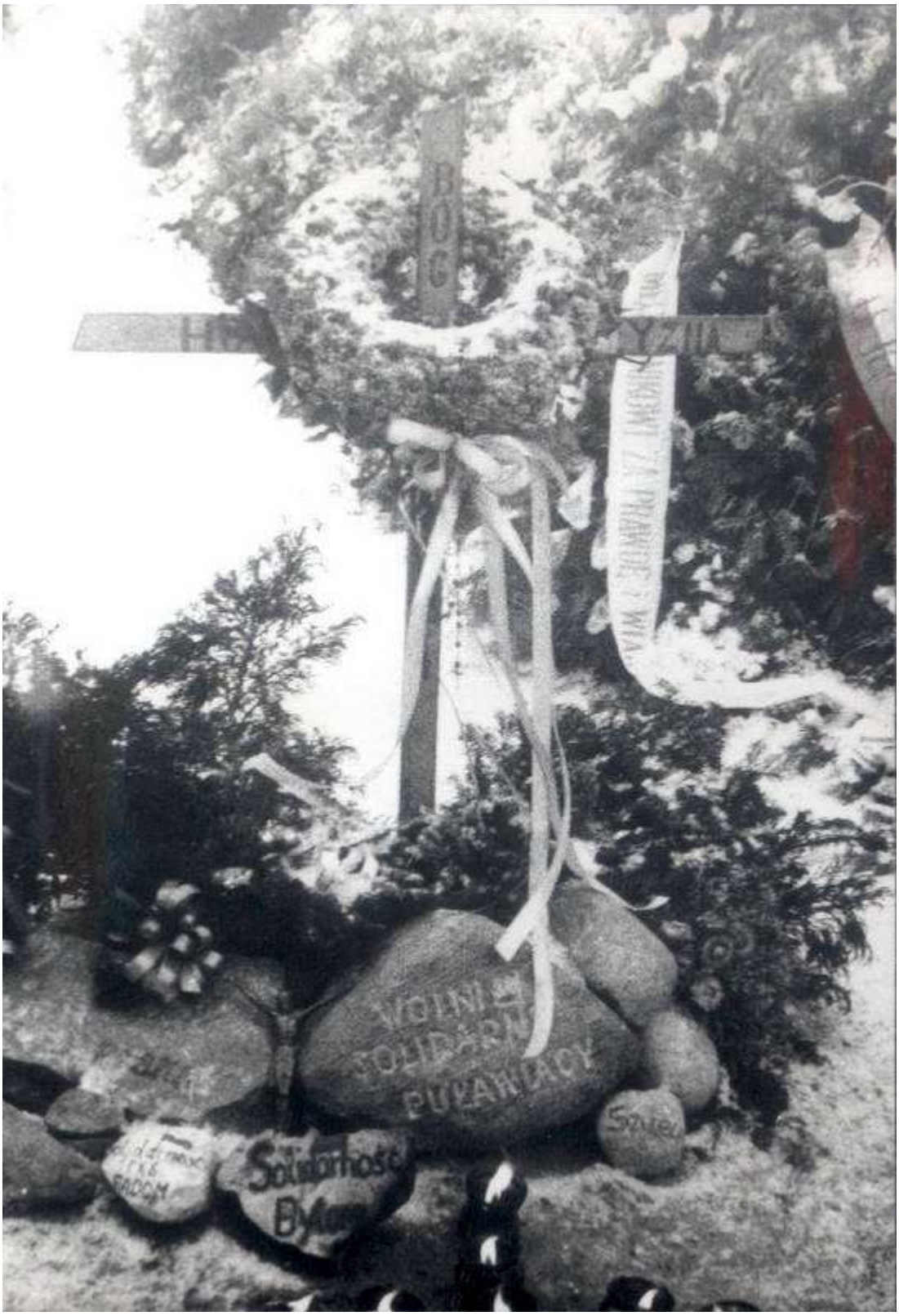
BÓG
HONOR I OJCZYZNA
WDZIĘCZNI ZA PRAWDĘ I WIARĘ
WDZIĘCZNI
POHIBARNI
PUŁAWIACY
Solidarność